

Sygn. akt V KK 308/20

POSTANOWIENIE

Dnia 3 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 3 września 2020 r., na posiedzeniu w trybie
art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy **M. K.**

skazanego z 197 § 2 k.k. .

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 30 stycznia 2020 r., sygn. akt IV Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 30 maja 2019 r,
sygn. akt VII K (...)

p o s t a n a w i a:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) obciążyć skazanego z kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 30 maja 2019 r. (sygn. akt VII K (...)) M. K. został uznany winnym czynu z art. 197 § 2 k., za który wymierzono mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 30 stycznia 2020 r. (sygn. akt IV Ka (...)).

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając przedmiotowemu wyrokowi:

„1) *rażącą obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć istotny wpływ na jego treść, tj.:*

a) *naruszenie art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na niedostatecznym rozważeniu zarzutów podniesionych w apelacji, a jedynie poprzestanie na ustosunkowaniu się do argumentów obrońcy Oskarżonego w sposób powierzchowny, schematyczny i oderwany od realiów sprawy, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia art. 176 ust. 1 Konstytucji RP i uczynienia sprawowanej przez sąd odwoławczy kontroli wyłącznie iluzoryczną,*

b) *naruszenie art. 167 in fine w zw. z art. 366 § 1 in fine w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na nierozważeniu, czy przekazane instytucji naukowej dowody rzeczowe były przechowywane w warunkach zapewniających miarodajność przeprowadzonych badań nieprzerwanie od chwili ich pozyskania, jak również czy istniała możliwość, ażeby osoba, której materiał biologiczny znajdował się na odzieży Pokrzywdzonej, nie była sprawcą przestępstwa, co w konsekwencji doprowadziło do niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy;*

2) *rażącą obrazę przepisów prawa materialnego, która mogła mieć istotny wpływ na jego treść, tj. naruszenie art. 197 § 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że opisany w tym przepisie czyn zabroniony można popełnić wyłącznie działając z zamiarem bezpośrednim, co w konsekwencji doprowadziło do nieuwzględnienia postawionego w apelacji zarzutu naruszenia przez sąd a quo art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., dotyczącego uchybienia polegającego na niewskazaniu w opisie przypisanego czynu postaci zamiaru, z jakim Oskarżony miał się go dopuścić.”*

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na przedmiotową kasację Prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Uważna analiza treści kasacji pozwala na przyjęcie, że stanowi ona niejako „przedłużenie” argumentów apelacyjnych w zakresie de facto kwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji. Nie zawiera nowej jakości,

a jedynie koncentruje się na powtórzeniu określonych wątków apelacji. Wątpliwości wskazywane na etapie odwoławczym, zdaniem Sądu Najwyższego zostały dostatecznie rozwiane w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego.

Pamiętać wypada, że apelacja nie służy ponownemu rozpoznaniu sprawy w całości, ale jedynie skontrolowaniu wyroku pierwszoinstancyjnego pod określonym kątem. Jeżeli Sąd odwoławczy akceptuje klarowny wywód sądu I instancji w sprawie, gdzie uzasadnienie z uwagi na materiał dowodowy nie jest obszerne – nie jest zobowiązany ponownie oceniać każdego dowodu i wyjaśniać apelującemu, że tak samo orzekłby w tej sprawie, gdyby sam był sądem I instancji. Zaprezentowane przez skarżącego w apelacji zarzuty zostały dostatecznie wyjaśnione.

W zakresie zarzutów kasacyjnych trudno zarzucić jako naruszenie prawa procesowego, iż Sąd odwoławczy nie dywagował nad zagadnieniem przechowywania dowodów rzeczowych w postaci zakrwawionego ubrania – wszak biegli nie sygnalizowali nawet tej kwestii jako mającej wpływ na konkluzję opinii. Nie było także w sprawie jakichkolwiek ekstraordynaryjnych czynników, które powodowałyby, że sąd z urzędu winien rozpatrywać zagadnienia przechowywania materiału dowodowego.

Odniesienie się w uzasadnieniu do zarzutu naruszenia art. 74 § 1 k.p.k. było wystarczające. Sąd I instancji nie wyciągnął z milczenia sprawcy negatywnych dla niego wniosków, jedynie wskazał, że bazuje na zebranych materiale dowodowym zewnętrznym wobec sprawcy. Nie ma śladu stwierdzenia, że owo milczenie jest traktowane, jako przyznanie się do winy.

Gdy zaś chodzi o kwestie naruszenia prawa materialnego, wskazać należy, że Sąd odwoławczy nie stosował art. 197 § 2 k.k., więc jako taki nie mógł go naruszyć.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.